



Juliusz Verne

Sekret Wilhelma Storitza



ISBN 978-83-64701-74-0

Juliusz Verne



**SEKRET WILHELMA
STORITZA**

Przełożył i przypisami opatrzył Andrzej Zydorczak

[Kup książkę](#)

Trzydziesta szósta publikacja elektroniczna wydawnictwa JAMAKASZ

Tytuł oryginału francuskiego: *Le secret de Wilhelm Storitz*

© Copyright for the Polish translation
by Andrzej Zydorczak, 2017

20 ilustracji, w tym 4 kolorowe: Damian Christ
© Copyright for the inside illustrations by Damian Christ, 2017

Redakcja: Marzena Kwietniewska-Talarczyk

Konwersja do formatów cyfrowych: Mateusz Nizianty

**Patron serii „Biblioteka Andrzeja”:
Polskie Towarzystwo Juliusza Verne’a**

Wydanie I
© Wydawca: JAMAKASZ

Ruda Śląska 2017

ISBN 978-83-64701-74-0

Wstęp

Powieść *Sekret Wilhelma Storitza* jest drugą pozycją z minicyklu utworów Juliusza Verne'a przetłumaczonych na podstawie jego rękopisów. Została już wydana *Latarnia na Krańcu Świata*, a będą do niego należeć także: *W Magellanii*, *Bolid*, *Piękny żółty Dunaj* oraz *Wulkan złota*. Polscy czytelnicy znają wszystkie te powieści, ale w wersji przerobionej przez Michela Verne'a, syna pisarza, który wydał je już po śmierci ojca (pod jego nazwiskiem). W naszym kraju ukazały się pod następującymi tytułami: *Tajemnica Wilhelma Storitza* (*Sekret Wilhelma Storitza*); *Ojczyzna Rozbitków* (*Rozbitki*), choć poprawny tytuł brzmi: *Rozbitkowie z „Jonathana”*; *Łowcy meteorów* (*W pogoni za meteorem*, *Pogoń*), choć poprawny tytuł brzmi: *Polowanie na meteor*; *Pilot dunajskich szlaków* (*Tajemniczy rybak*, *Tajemniczy pilot*), poprawny tytuł: *Dunajski pilot*; *Wulkan złota* (*Skarby wulkanu*, *Złoty wulkan*). Jeśli chodzi o ten ostatni utwór, to w roku 1996 ukazała się jego oryginalna wersja (z rękopisu), zatytułowana *Złoty wulkan*, wydana przez Wydawnictwo Da Capo.

Michel Verne w różnym stopniu przetwarzał treść rękopisów, ale na ogół są to ingerencje dość poważne, zupełnie lub mocno zmieniające wymowę utworu, jak w *Wulkanie złota*, czy *Rozbitkach z „Jonathana”*. Zmiany były wielorakiego rodzaju i polegały na przykład na: usuwaniu całych akapitów czy pojedynczych zdań, dodawaniu fragmentów napisanych przez siebie, wprowadzaniu lub usuwaniu bohaterów powieści, zmianie nazw geograficznych, nazwisk i imion, różnego rodzaju miar, miejsca i czasu akcji, dni, miesiące i lat.

Czytelnicy będą mogli teraz zapoznać się z oryginalnymi tekstami, takimi, jakie stworzył je nasz ulubiony pisarz, dzięki temu, że w 1986 roku miasto Nantes za kwotę sześciu milionów franków odkupiło od spadkobierców Julka rękopisy, spoczywające do tamtego czasu w rodzinnym sejfie.

Najważniejszą zmianą, jaką w *Sekrecie Wilhelma Storitza* wprowadził Michel Verne (pod wpływem wydawcy Hetzela – syna), było przeniesienie akcji z XIX do XVIII wieku. Wydawca uważał, że wydarzenia z pogranicza bajki i fantazji zupełnie nie pasują do realiów XIX wieku, wieku pary i elektryczności, jak określa się często tamtą epokę. Takie działanie oczywiście pociągnęło za sobą wiele zmian dotyczących przemieszczania się bohaterów, realiów życia publicznego i rodzinnego, zachowań bohaterów, odniesień do sytuacji politycznej (np. u Juliusza Verne'a wyraźnie jest zaznaczony akcent antyniemiecki). Zupełnej zmianie uległo także zakończenie powieści, jakie w swojej wersji przedstawił Michel Verne.

Ze względu na swój charakter i opisane wydarzenia można ten utwór zaliczyć, podobnie jak *Zamek w Karpatach*, do szeroko pojętej literatury *fantasy*.

Utwór został napisany w 1898 roku, po raz pierwszy wydany w roku 1985 przez francuskie Towarzystwo Juliusza Verne'a, a później, w roku 1999, przez wydawnictwo Stanké w Kanadzie. Nigdy nie był wydany z ilustracjami, jednak w wydaniu „Biblioteki Andrzeja” znalazły się ilustracje czarno-białe i w kolorze wykonane przez Damiana Christa.

Życzę przyjemnej lektury
Andrzej Zydorczak

Rozdział I

...I przybądź tutaj możliwie jak najszybciej, mój drogi Henry. Oczekuję Cię z wielką niecierpliwością. Poza tym kraina ta jest wspaniała, a inżynier znajdzie dużo rzeczy do oglądania w przemysłowym regionie Dolnych Węgier. Nie pożałujesz swojej podróży.

Twój z całego serca

Marc Vidal

Na pewno nie żałuję mojej wizyty, ale czy naprawdę powinienem o niej opowiadać? Czy nie jest to jedna z tych rzeczy, o których lepiej wcale nie mówić, a poza tym – kto da wiarę tej niewiarygodnej historii...?

Przyszło mi na myśl, że Prusak z Königsbergu¹, Wilhelm Hoffmann², autor *Obmurowanych drzwi, Króla Trabacchio, Łańcucha przeznaczenia, Zagubionego refleksu* nie śmiałby opublikować tej opowieści, a nawet sam Edgar Poe³ nie ośmieliłby się jej załączyć do zbioru swoich *Opowieści nadzwyczajnych*!

Mój brat Marc, mający w owym czasie dwadzieścia osiem lat, już odnosił wielkie sukcesy na salonach jako malarz portrecista. Sprawiedliwie przyznano mu złoty medal i rozetę Oficera Legii Honorowej⁴. Należał do najlepszych portrecistów swoich czasów i Bonnat⁵ mógł być dumny z tego, że zaliczał się do jego uczniów.

Łączyły nas najczulsze, najgłębsze uczucia. Ja darzyłem go miłością trochę ojcowską, gdyż byłem od niego starszy o pięć lat. Kiedy byliśmy jeszcze

¹ Königsberg (obecnie Kaliningrad, polska nazwa Królewiec) – miasto w Federacji Rosyjskiej, położone u ujścia Pregoi do Bałtyku, w historycznej krainie Sambii.

² Wilhelm Hoffmann, znany bardziej jako Ernst Theodor Amadeus Hoffmann (1776-1822) – niemiecki pisarz i kompozytor, jeden z prekursorów fantastyki grozy; autor m.in. baśni *Dziadek do orzechów* i *Mysi król*; ożenił się z Polką Michaliną Trzcińską i przez kilka lat mieszkał w Płocku.

³ Edgar Allan Poe (1809-1849) – amerykański poeta, nowelista i krytyk literacki; romantyk, prekursor symbolizmu; autor pesymistycznej liryki (*Kruk*), fantastyczno-sensacyjnych opowiadań przesyconych atmosferą grozy (*Opowieści nadzwyczajne, Arabeski, Groteski*), prac krytycznych i teoretycznych.

⁴ Legia Honorowa (Order Narodowy Legii Honorowej) – najwyższe odznaczenie nadawane przez państwo francuskie zarówno cywilom, jak i wojskowym, kobietom i mężczyznom, także cudzoziemcom, za szczególne osiągnięcia w działalności wojskowej i cywilnej; motto orderu: *Honneur et Patrie* (Honor i Ojczyzna); posiada pięć klas: Krzyż Wielki, Wielki Oficer, Komandor, Oficer, Kawaler.

⁵ Léon Bonnat (1833-1922) – francuski malarz, profesor École des Beaux-Arts w Paryżu, znany portrecista, nauczyciel wielu wybitnych artystów, takich jak: Thomas Eakins, Gustave Caillebotte, Henri de Toulouse-Lautrec; do jego głównych prac należą portrety wybitnych postaci: Wiktora Hugo, Louisa Pasteura, Alexandre'a Dumasa i innych współczesnych Verne'owi.

mali, straciliśmy ojca oraz matkę i to ja, starszy brat, musiałem się zająć edukacją Marca. Ponieważ wykazywał zadziwiający talent malarski, skierowałem go ku tej karierze, w której czekały go tak znaczne i tak zasłużone sukcesy.

Lecz oto Marc był w przededniu pojawienia się na tej jedynej drodze, na której człowiek czasami ryzykuje „ugrzęźnięciem”, by użyć wyrażenia wziętego z nowoczesnej technologii. W końcu dlaczego ktoś miałby się temu dziwić, skoro taka metafora wyszła spod pióra inżyniera pracującego dla Kompanii Północnej⁶?

Rzeczywiście, chodziło o małżeństwo. Już od jakiegoś czasu Marc przebywał w Ragz⁷, znaczącym mieście południowych Węgier. Wiele tygodni spędzonych w Budapeszcie, stolicy, gdzie wykonał pewną liczbę bardzo udanych portretów, szczerze opłaconych, pozwoliło mu docenić przyjęcie, z jakim spotykają się na Węgrzech artyści, zwłaszcza francuscy, których Węgrzy traktują jak braci. Po zakończeniu swego pobytu, zamiast pojechać linią kolejową z Pesztu⁸ do Segedynu⁹, która ma odgałęzienie łączące ją z Ragz, spłynął Dunajem do tego ważnego miasta komitatu¹⁰.

Wśród najważniejszych i najznamienitszych rodzin miasta wymieniano rodzinę doktora Rodericha, jednego z najbardziej renomowanych lekarzy w całych Węgrzech. Dziedzic znacznej fortuny, powiększył ją niebagatelnie dzięki uprawianiu swej profesji. Każdego roku poświęcał miesiąc na podróż do Francji, Włoch i Niemiec. Bogaci pacjenci z niecierpliwością oczekiwali na jego powrót, podobnie jak biedni, ponieważ nigdy nie odmawiał im pomocy, a jego miłosierdzie nie gardziło najuboższymi, co przysparzało mu u wszystkich szacunku.

Rodzina Roderichów składała się z doktora, jego żony, syna, kapitana Haralana, i córki Myry. Marc, odwiedzając ten gościnny dom, nie mógł pozostawać obojętny na wdzięk, uprzejmość oraz urok tej młodej panienki i to prawdopodobnie było przyczyną, dla której przedłużał swój pobyt w Ragz.

⁶ *Kompania Północna* (pełna nazwa: Kompania Kolei Północnej) – francuska spółka kolejowa założona w 1845 roku przez bankiera Jamesa Rotschilda i jego współpracowników, obsługująca sieć kolejową w północnej Francji; działała do 1936 roku.

⁷ *Ragz* – węgierskie miasto wymyślone przez J. Verne’a, który użył tej nazwy także w powieści *Piękny żółty Dunaj* (przerobionej później przez Michela Verne’a i wydanej pośmiertnie w 1908 roku pt. *Dunajski pilot*); J. Verne pierwotnie zamierzał umieścić akcję w węgierskim mieście zwanym Wieg Varda (według listu, jaki napisał do Louisa Julesa Hetzela w marcu 1905).

⁸ *Peszt* (węg. Pest) – wschodnia, głównie mieszkalna, część Budapesztu, stanowiąca około 2/3 terytorium całego miasta; znajduje się na lewym brzegu rzeki Dunaj, która wyznacza granicę między nim a Budą.

⁹ *Segedyn* (węg. Szeged) – trzecie pod względem liczby ludności miasto Węgier, położone nad Cisą na południu kraju, na wschód od Dunaju, stolica komitatu Csongrád.

¹⁰ *Komitat* – jednostka administracyjna pierwszego rzędu w podziale administracyjnym Węgier oraz Chorwacji, odpowiadająca polskiemu województwu.

Krótko mówiąc, jeżeli jemu spodobała się Myra Roderich, to nie będzie zbytnią przesadą powiedzieć, że i on podobał się Myrze Roderich. Należy zgodzić się ze mną, że na to zasługiwał! Tak! Był takim dzielnym młodzieńcem, wzrostu nieco powyżej przeciętnego, z jasnoniebieskimi, bystrzymi oczyma, kasztanowatymi włosami, czołem poety, szczęśliwą fizjonomią człowieka, któremu życie ukazuje swe najweselsze strony, z łagodnym charakterem i temperamentem artysty, fanatycznego wielbiciela pięknych rzeczy. Ani na chwilę nie wątpiłem, że kierował nim pewny instynkt, kiedy wybrał tę śliczną, młodą, węgierską dziewczynę.

Znałem Myrę Roderich jedynie z odmalowania jej w namiętnych listach otrzymywanych od Marca, ale płałem pragnieniem poznania jej. Prosił mnie, bym jako głowa rodziny przyjechał do Ragz, i miał nadzieję, że mój pobyt potrwa co najmniej sześć tygodni. Jego narzeczoną – nieustannie mi to powtarzał – życzyła sobie mnie poznać... Dopiero po moim przybyciu miała zostać ustalona data ślubu. Przedtem jednak Myra chciała na własne oczy zobaczyć przyszłego szwagra o którym, jak się wydawało, słyszała tyle dobrych rzeczy pod każdym względem... Wydaje się, że było to minimum, jakiego można się spodziewać po członkach rodziny, do której ma się zamiar wejść... Absolutnie nie wypowie owego sakramentalnego „tak”, zanim Marc nie przedstawi jej Henry’ego... oraz tysiące życzeń podobnego rodzaju...!

Wszystko to z wielkimi emocjami przekazywał mi brat w swoich licznych listach, a już czułem się szalenie zakochany w pannie Myrze Roderich.

Powiedziałem, że znam ją z pełnych entuzjazmu słów Marca. Jednak czy nie byłoby łatwiej, nieprawdaz, usadowić ją, ubraną w elegancki strój, jedynie na kilka chwil we wdzięcznej pozie przed obiektywem aparatu? Mógłbym podziwiać ją, że tak powiem, *naocznie*, gdyby Marc posłał mi jej fotografię... Ale nie! Myra tego nie chciała... Chciała po raz pierwszy ukazać się osobiście moim olśnionym oczom – tak twierdził Marc. Ponadto, tak sobie myślę, nie chciał nalegać, by udała się do fotografa...! Nie! To, czego się oboje domagali, to żeby inżynier Henry Vidal odłożył na bok swoje zajęcia i pojawił w salonach pałacu Roderichów, gdzie będzie najważniejszym z zaproszonych gości.

Czy naprawdę potrzebowałem tylu powodów, by się zdecydować? Oczywiście, że nie, i nie pozwoliłbym, żeby mój brat ożenił się bez mojej obecności na jego ślubie. W raczej krótkim czasie posłusznie pojawiłbym się przed Myrą Roderich, zanim, w imieniu prawa, stałaby się moją szwagierką.

Ponadto, jak to zasugerowano w liście, moja podróż do tamtego regionu Węgier, który już przyciąga tylu turystów, sprawiłaby mi wielką przyjemność i przyniosła duże korzyści. Była to w całym tego słowa znaczeniu madziarska kraina, z przeszłością bogatą w tyle bohaterskich czynów, i która, buntując się

przeciw jakiemukolwiek mieszaniu się z rasami germańskimi, zajmuje ważną pozycję w historii Europy Środkowej.

Co do samej podróży, podaję tutaj, w jaki sposób postanowiłem ją odbyć: popłynąć w tamtą stronę Dunajem, a drogę powrotną pokonać koleją. Żeglugę po tej wspaniałej rzece podjąć zamierzałem w Wiedniu. Nawet jeśli nie miałem przepłynąć całych dwóch tysięcy siedmiuset dziewięćdziesięciu kilometrów jej biegu, przynajmniej zobaczyłbym jej najbardziej interesującą część, przemierzając Austrię i Węgry, poprzez Wiedeń, Preszburg¹¹, Graz¹², Budapeszt, do Ragz, położonego blisko serbskiej granicy. Tam będzie moja stacja końcowa, więc zabraknie mi czasu, by udać się do Semlinu¹³ i Belgradu. A przecież ile jeszcze wspaniałych miast oblewa Dunaj swymi potężnymi wodami, oddzielając Wołoszczyznę¹⁴, Mołdawię¹⁵ i Besarabię¹⁶ od królestwa Bułgarii, po przekroczeniu sławnych Żelaznych Wrót¹⁷: Widyń¹⁸, Nikopol¹⁹, Ruszczuk²⁰, Silistrę²¹, Braiłę²², Gałac²³, Izmail²⁴ – aż do potrójnego ujścia do Morza Czarnego!

Wydawało mi się, że na zrealizowanie podróży, jaką sobie zaplanowałem, powinien wystarczyć sześciotygodniowy urlop. Na drogę z Paryża do Ragz

¹¹ *Preszburg* – obecnie Bratysława.

¹² *Graz* – u J. Verne'a: Gratz; miasto w południowo-wschodniej Austrii, stolica kraju związkowego Styria oraz powiatu Graz-Umgebung; nie leży nad Dunajem, lecz nad rzeką Mura.

¹³ *Semlin* – niemiecka nazwa Zemunu, obecnie dzielnicy Belgradu, portu położonego przy ujściu Sawy do Dunaju.

¹⁴ *Wołoszczyzna* – kraina historyczna w południowej Rumunii, pomiędzy Karpatami i Dunajem, dzieli się na część zachodnią – Oltenię i część wschodnią – Muntenię.

¹⁵ *Mołdawia* (hist. także Multany) – kraina historyczna w środkowo-wschodniej Europie, obecnie podzielona pomiędzy Rumunię, Mołdawię i Ukrainę.

¹⁶ *Besarabia* – kraina historyczna na pograniczu Mołdawii i Ukrainy, między rzekami Dniestr i Prut oraz wybrzeżem Morza Czarnego.

¹⁷ *Żelazne Wrota* (Żelazna Brama) – przełomowy odcinek doliny Dunaju, oddzielający Karpaty i Góry Wschodnioserbskie, stanowi granicę między Rumunią i Serbią; dawniej żeglugę poprzez Żelazne Wrota utrudniały progi skalne, wysadzone w latach 1890-1896; obecnie w tym rejonie znajduje się zaporę wodną ze śluzą i hydroelektrownią.

¹⁸ *Widyń* (rum. i bułg. Vidin) – u J. Verne'a: Viding; miasto w północno-zachodniej Bułgarii, stolica obwodu Widyń i gminy Widyń, nad Dunajem, położone przy granicy z Rumunią i Serbią.

¹⁹ *Nikopol* – u J. Verne'a: Nicopoli; miasto w północnej Bułgarii, w obwodzie Plewen, położone na prawym brzegu Dunaju, liczące około 5 tys. mieszkańców; było świadkiem kilku historycznych bitew.

²⁰ *Ruszczuk* (z tur., obecnie, od 1878 roku, Ruse) – miasto w północno-wschodniej Bułgarii, nad rzeką Dunaj, piąte pod względem liczby mieszkańców w kraju; największy port rzeczny Bułgarii.

²¹ *Silistra* – miasto w północno-wschodniej Bułgarii (Dobrudża), stolica obwodu Silistra, port nad Dunajem.

²² *Braiła* – miasto w południowo-wschodniej Rumunii, na Nizinie Rumuńskiej, nad Dunajem; 236 tys. mieszkańców (1991); duży port handlowy i rybacki.

²³ *Gałac* – u J. Verne'a: Galitz; miasto we wschodniej Rumunii, położone na lewym brzegu Dunaju, pomiędzy ujściami do niego Prutu i Seretu, stolica okręgu Gałac.

²⁴ *Izmail* – miasto w południowo-zachodniej części Ukrainy, w obwodzie odeskim, na brzegu Kili, głównego ramienia delty Dunaju, na granicy Ukrainy i Rumunii.

zużyję dwa tygodnie. Myra Roderich zapewne nie będzie się zbyt niecierpliwić i zechce przyznać ów czas podróżnikowi. Spędziwszy tyle samo czasu u boku mego brata, resztę urlopu poświęcę na drogę powrotną do Francji.

Złożyłem zatem podanie o urlop w biurze Kompanii Północnej i moja prośba została przyjęta. Po uporządkowaniu kilku pilnych spraw i dostarczeniu mi kilku papierów, których żądał Marc, zająłem się wyjazdem.

Nie wymagało to zbyt dużo czasu, gdyż nie obciążałem się bagażami. Wziąłem tylko podręczną walizkę, a na ramieniu zawiesiłem worek podróżny.

Nie musiałem się wcale niepokoić o języki mijanych krajów, przynajmniej o język niemiecki, który dość dobrze znałem od czasu podróży po północnych prowincjach. Co do języka węgierskiego, być może nie byłoby mi zbyt trudno go zrozumieć. Poza tym na Węgrzech mówi się biegle po francusku, przynajmniej w wyższych sferach, więc z tego powodu mój brat nigdy nie miał problemów poza granicami Austrii.

„Jest pan Francuzem, więc ma prawa obywatela Węgier” – powiedział pewien poseł z sejmu jednemu z moich rodaków, i w tym serdecznym zdaniu przejawiało się całe uczucie narodu węgierskiego wobec Francji.

Napisałem więc do Marca odpowiedź na jego list, prosząc, by oznajmił Myrze Roderich, że moja niecierpliwość dorównuje jej niecierpliwości i że przyszedł szwagier pała pragnieniem poznania swojej przyszłej szwagierki, i tak dalej... Miałem wyruszyć niebawem, ale nie potrafiłem dokładnie określić dnia przybycia do Ragz, będąc na *Dampschiffie*²⁵ uzależnionym od kaprysów pięknego modrego Dunaju, jak brzmi również nazwa słynnego walca²⁶. W końcu obiecałem nie marnować czasu w drodze. Mój brat mógł na mnie liczyć, a jeżeli rodzina Roderichów tak tego pragnęła, mogła natychmiast wyznaczyć datę ślubu na pierwsze dni maja. Dodałem: „Proszę nie rzucać na mnie przekleństw, jeżeli podczas podróży każdy z etapów nie będzie oznaczony wysłaniem jednego listu, wskazującego na moją obecność w tym lub innym mieście. Napiszę od czasu do czasu, w sam raz by pozwolić pannie Myrze ocenić liczbę kilometrów, jakie mnie dzielą od jej rodzimego miasta... W każdym razie wyślę w odpowiednim czasie telegram, którego jasność będzie się równać zwięzłości. Jeżeli *Dampfschiff* nie będzie opóźniony, będę mógł określić, w którym dniu, o jakiej godzinie i minucie przybędę do Ragz”.

Ponieważ dopiero w Wiedniu miałem wsiąść na statek pływający po Dunaju, poprosiłem sekretarza generalnego Kompanii Wschodniej²⁷, by mi

²⁵ *Dampschiff* (niem.) – statek parowy.

²⁶ Chodzi o utwór *Nad pięknym modrym Dunajem* (*An der schönen blauen Donau*, op. 314), walc Johanna Straussa II, skomponowany w 1867 roku; popularność zyskał dopiero w wersji instrumentalnej, a pierwsze takie wykonanie miało miejsce 18 lutego 1867 roku, pod dyktando samego kompozytora.

²⁷ *Kompania Wschodnia* – skrócona nazwa Kompanii Kolei Wschodniej, powstałej w 1845 roku jako Kompania Kolei Paryż-Strasburg.

dostarczył regularny rozkład jazdy z przystankami na różnych stacjach pomiędzy Paryżem a austriacką stolicą. Takie usługi oddają różne spółki i moja prośba nie sprawiła żadnych trudności.

Czwartego kwietnia, w przeddzień mego wyjazdu, poszedłem do biura sekretarza generalnego pożegnać się z nim i odebrać mój rozkład jazdy. Kiedy go wręczył, pogratulował mi, mówiąc, iż wie, dlaczego udaję się na Węgry: że jadę na ślub mego brata, którego znał nie tylko jako malarza, ale też człowieka światowego.



– Ponadto wiem – dodał – że rodzina doktora Rodericha, do której wchodzi pański brat, jest jedną z najbardziej szanowanych rodzin w Ragzie.

– Mówiono panu o niej? – zapytałem.

– Tak, dokładnie wczoraj, na wieczorku w ambasadzie austriackiej, gdzie miałem okazję się znajdować.

– A od kogo się pan dowiedział...?

– Od oficera garnizonu w Budapeszcie, który poznał się z pańskim bratem podczas jego pobytu w węgierskiej stolicy i bardzo go wychwalał. Jego sukces był błyskotliwy, a przyjęcie, jakie mu zgotowano w Budapeszcie, powtórzyło się w Ragzie, co nie powinno ciebie zaskoczyć, mój kochany Vidal...

– Czy ten oficer był niemniej hojny w pochwały odnośnie do rodziny Roderichów...? – zapytałem.

– Oczywiście. Doktor jest uczonym w pełnym tego słowa znaczeniu. Cieszy się powszechnym uznaniem w całym cesarstwie austro-węgierskim. Otrzymał wszystkie możliwe godności, i w ogóle to dobrą partię robi pański brat, gdyż jak się wydaje, mademoiselle²⁸ Myra Roderich jest bardzo piękną osobą...

– Mój drogi przyjacielu – odpowiedziałem – nie zaskoczę ciebie, jeżeli powiem, że Marc znajduje ją taką samą. Wydaje mi się, że jest w niej mocno zakochany!

– Tym lepiej, mój drogi Vidal, i zechciej przekazać bratu moje gratulacje. Ale... jest coś innego... nie jestem pewny, czy powinienem ci o tym mówić...

– Powiedzieć mi...? co...?

– Czy Marc nigdy ci nie napisał, że kilka miesięcy przed jego przybyciem do Ragz...

– Przed jego przybyciem...? – powtórzyłem.

– Tak... panna Myra Roderich... Przede wszystkim, mój drogi Vidal, możliwe, że twój brat o niczym nie wie...

– Proszę mówić jaśniej, drogi przyjacielu, gdyż nie jestem na bieżąco, a Marc nigdy w listach nie czynił do tego żadnej aluzji...

– Zatem wydaje się, co nie powinno zaskakiwać, że panna Roderich cieszyła się wielkim powodzeniem, szczególnie u pewnego osobnika, który przecież nie był pierwszym lepszym. Przynajmniej tak mi opowiadał urzędnik ambasydy, który jeszcze przed trzema tygodniami znajdował się w Budapeszcie...

– A ów rywal...?

– Został wyproszony przez doktora Rodericha. Myślę więc, że w tym przypadku nie ma się czego obawiać...

– Istotnie, nie ma się czego obawiać, gdyż Marc napisałby mi o tym rywalu w swoich listach. Skoro jednak nie pisał ani słowa, więc myślę, że nie należy przykładać żadnej wagi do tej rywalizacji...

– Nie, mój drogi Vidal, ponieważ pretensje tego osobnika do ręki panny Roderich spowodowały pewien szum w Ragzie, i lepiej by było, żebyś był o tym poinformowany...

²⁸ *Mademoiselle* (fr.) – panna.

– Oczywiście, i dobrze zrobiłeś, uprzedzając mnie, skoro nie chodzi tylko o czczą gadaninę...

– Nie, informacja jest bardzo poważna...

– Ale nie ma już sprawy – odpowiedziałem – i to najważniejsze!

Już chciałem wyjść, lecz jeszcze zapytałem:

– Przy okazji, mój drogi przyjacielu, czy urzędnik wymienił nazwisko tego rywala...?

– Tak.

– I on nazywa się...?

– Wilhelm Storitz.

– Wilhelm Storitz...? Syn chemika o tym samym nazwisku?

– Ten sam.

– Bardzo znanego uczonego dzięki jego fizjologicznym odkryciom...!

– Z którego Niemcy słusznie są bardzo dumni, mój drogi.

– Czy on nie żyje...?

– Tak, umarł kilka lat temu, ale żyje jego syn, a co więcej, według mojego informatora ten Wilhelm Storitz jest człowiekiem, któremu nie można ufać...

– I będziemy się go wystrzegać, mój drogi przyjacielu, aż mademoiselle Roderich zostanie madame²⁹ Vidal.

Skończywszy na tym i nie przejmując się zbytnio informacją, sekretarz i ja wymieniliśmy serdeczny uścisk dłoni, a potem wróciłem do domu dokończyć przygotowania do wyjazdu.



²⁹ *Madame* (fr.) – pani, dama.

Rozdział II

Opuściłem Paryż piątego kwietnia o siódmej czterdzieści pięć rano pociągiem numer 173 z Dworca Wschodniego. Za jakieś trzydzieści godzin miałem się pojawić w stolicy Austrii.

Na francuskim terytorium głównymi stacjami były Châlons-sur-Marne i Nancy. Przemierzając godną pożałowania Alzację-Lotaryngię³⁰, pociąg zatrzymał się na krótko w Strasburgu, gdzie nawet nie wyszedłem z wagonu. Zbyt trudna była dla mnie niemożność poczucia się jak wśród rodaków³¹. Kiedy znalazłem się za miastem, wychyliłem się przez okno i zobaczyłem wysoką iglicę katedry³² całkowicie skąpaną w ostatnich promieniach słońca, które, w chwili gdy jego tarcza opadała na horyzont, nadpływały od strony Francji.

Noc przeminęła na toczeniu się wagonów, ich kołysaniu się na szynach, pośród tej monotonii, która kończy się usnięciem nawet podczas zatrzymywania się na stacji. Czasami, w nieregularnych odstępach, dochodziły do moich uszu nazwy miast: Oos³³, Baden³⁴, Karlsruhe³⁵ i kilku innych, rzucane ostrym głosem przez konduktorów. Potem, w dniu szóstego kwietnia, zostawiliśmy za sobą niewyraźne sylwetki kilku miast, których nazwy zapisały się tak chlubnie w okresie napoleońskim: Stuttgart³⁶ i Ulm³⁷ w Wirtembergii, a w Bawarii

³⁰ *Alzacja-Lotaryngia* (niem. Reichsland Elsaß-Lothringen) – prowincja Cesarstwa Niemieckiego utworzona po wojnie francusko-pruskiej w 1871 roku, kiedy włączono do Niemiec większość terytorium Alzacji i część Lotaryngii.

³¹ Mowa tu o okresie, kiedy po wojnie francusko-pruskiej Alzacja i Lotaryngia została włączona do Niemiec.

³² *Katedra Najświętszej Marii Panny* w Strasburgu – najważniejsza świątynia katolicka miasta, cenny przykład średniowiecznej XIII-XV-wiecznej architektury, łączącej cechy późnego romanizmu z głównie wczesnym gotykiem francuskim i dojrzałym gotykiem niemieckim; na zewnątrz i w środku liczne cenne dzieła średniowiecznej rzeźby kamiennej, m.in. portale południowego ramienia transeptu, tzw. Filar Anielski.

³³ *Oos* – dawniej wioska nad rzeką Oos, od 1844 roku ze stacją kolejową, w 1928 roku włączona w obręb miasta Baden-Baden.

³⁴ *Baden* (od 1931 roku Baden-Baden) – uzdrowiskowe miasto na prawach powiatu położone w południowych Niemczech, w zachodniej części kraju związkowego Badenia-Wirtembergia, najmniejsze ze wszystkich dziesięciu miast na prawach powiatu w kraju związkowym; Baden-Baden wykazuje silne powiązania z północną Alzacją we Francji, do której należało, będąc pod zwierzchnictwem francuskim.

³⁵ *Karlsruhe* – miasto na prawach powiatu w południowo-zachodnich Niemczech, w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia; leży na Nizinie Górnořeńskiej, nad rzekami Alb i Pfinz, na wysokości 115 m.

³⁶ *Stuttgart* – miasto na prawach powiatu w Niemczech, stolica i największe miasto kraju związkowego Badenia-Wirtembergia, siedziba rejencji Stuttgart oraz regionu Stuttgart; 1 stycznia 1806 roku staraniem Napoleona Bonaparte z księstwa Wirtembergii powstało suwerenne Królestwo Wirtembergii, istniejące do 1918 roku.

³⁷ *Ulm* – uniwersyteckie miasto na prawach powiatu w południowych Niemczech, w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia, nad Dunajem; w dniach 8-15 października 1805 roku

Augsburg³⁸ i Monachium. Następnie, w pobliżu austriackiej granicy, pociąg zatrzymał się na dłuższy postój w Salzburgu³⁹. W końcu po południu zatrzymywaliśmy się w różnych punktach, między innymi w Wels⁴⁰, a o piątej trzydzieści lokomotywa wydała ostatnie rżenie, które zmieszało się z gwizdkami na dworcu w Wiedniu.

W stolicy spędziłem zaledwie trzydzieści sześć godzin, w tym dwie noce, biorąc tylko przypadek za przewodnika. Zamierzałem zwiedzić ją dokładniej w drodze powrotnej. Etapy podróży powinno się układać według ich ważności, podobnie jak należy ustawiać pytania, o czym wiedzą członkowie rządu.

Dunaj ani nie przepływa przez Wiedeń, ani go nie opływa. Musiałem przejechać około czterech kilometrów samochodem, by dostać się na przystań statków parowych i jednym z nich popłynąć aż do Ragz. To już nie był rok 1830, czas początków żeglugi rzecznej, więc teraz usługi towarzystw żeglugowych nie pozostawiały nic do życzenia.

Na pokładzie „Macieja Korwina”⁴¹ było wszystkiego po trosze i słyszało się przedstawicieli narodowości z całego świata: Niemców, Austriaków, Węgrów, Rosjan, Anglików. Pasażerowie zajmowali tył statku, gdyż przód wypełniały towary i nikt tam już by się nie zmieścił. Dobrze szukając, pomiędzy tymi pasażerami niewątpliwie napotkałoby się też Polaków ubranych w stroje węgierskie, rozumiejących tylko język włoski, o których wspomina pan Duruy⁴² w swej relacji z podróży między Paryżem a Bukaresztem, jaką odbył w 1860 roku.

Dampfschiff szybko płynął z prądem, bijąc wielkimi kołami żółtawe wody pięknej rzeki, gdyż wydawały się one raczej zabarwione ochrą niż la-

oddziały francuskiej Wielkiej Armii pod dowództwem Napoleona stoczyły tu zwycięską bitwę z wojskami austriackimi, którym przewodził generał Karl Mack von Leiberich, co było punktem zwrotnym kampanii, która doprowadziła do zwycięstwa pod Austerlitz.

³⁸ *Augsburg* – miasto na prawach powiatu w Niemczech, w kraju związkowym Bawaria, trzecie najludniejsze miasto Bawarii (po Monachium i Norymberdze); leży nad rzekami Lech i Wertach, na przedgórzu alpejskim na wysokości 494 m n.p.m.; jedno z najstarszych miast niemieckich, założone przez Rzymian; historyczna stolica Szwabii.

³⁹ *Salzburg* (pol. hist. Solnogród) – miasto statutarne w północno-zachodniej Austrii, stolica kraju związkowego Salzburg; położone w pobliżu granicy z Niemcami w Alpach, nad rzeką Salzach, na wysokości 424 m n.p.m.

⁴⁰ *Wels* – miasto statutarne w północnej Austrii, drugie pod względem liczby ludności miasto kraju związkowego Górna Austria; leży nad rzeką Traun (dopływ Dunaju), na południowy zachód od Linzu.

⁴¹ *Maciej Korwin* (zwany Sprawiedliwym, 1443-1490) – król Węgier, Chorwacji od 1458 i Czech od 1469 roku, drugi syn Jana Hunyady'ego, brat Władysława Hunyady'ego.

⁴² *Victor Duruy* (1811-1894) – francuski historyk i polityk, minister edukacji w latach 1863-1869; wprowadził naukę gimnastyki do szkół wyższych, założył państwowe szkoły żeńskie; oprócz dziejów starożytnej Grecji, Rzymu, i Francji zostawił po sobie *Notes et souvenirs* (1901); od 1884 członek Akademii Francuskiej.